

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Michał w.
Środa: Dominik m., Anteni w.

CHOJNICE, środa dnia 6. lipca 1927 r.

Słońca wschód 3.23, zachód 19.58.
Księżycy wschód 11.1 zach. 23.58.

Matce Przenajświętszej w hołdzie.

Koronacja Cudownego obrazu Najświętszej Panny Marji Ostrobramskiej.

Cześć dla Bogarodzicy w Polsce.

Od bardzo dawna, odkąd się serce polskie zbudziło przez chrzest św. dla prawdziwej wiary, wykwiła w narodzie naszym przedziwna, głęboka cześć dla Matki Bożej. Błądził nasz naród wiele, wiele cierpiał i przeszedł — ale w ogniu tych doświadczeń nie ugiął się, lecz zahartował, bo nigdy, w najcięższych nawet chwilach, nie zapomniał o uciekaniu się pod opiekę Bożej Rodzicielki. Taka ufność nie mogła pozostać bez odpowiedzi ze strony miłującego ludzi serca Matki Bożej — to też nigdzie chyba tylu łask nie otrzymano za jej przyczyną, co u nas w Polsce.

We wszystkich częściach kraju zastąpiły cudami obrazy Najśw. Panny Marji, a lud czią najgłębszą i uwielbieniem otaczał je, uciekając się do Opiekunki swej modlitwą korną w każdej chwili radosnej i smutnej. Otoczyła też Matka Boża całą Polskę swą przemożną opieką. Nie tylko poszczególnym ludziom wyświadczała łaski, ale ile razy naród znalazł się w niebezpieczeństwie, zawsze najlepsza Opiekunka przychodziła z pomocą. Pamiętają wszyscy obronę Częstochowy, ślubu Jana Kazimierza, czasy najsmutniejsze podczas rozbiorów, kiedy opieką Matki Przenajświętszej wytrwać i przetrwać nam pozwoliła czasy prześladowań i złej doli.

Dodać jeszcze trzeba, że to nabożeństwo do Matki Bożej promieniowało z Polski na zewnątrz do innych krajów, niby światło, przebijające ciemności. Szło to światło na wschód od nas, na Litwę, Ruś, a pleśń „Bogarodzica” łaczyła rycerstwo polskie, ruskie i litewskie — niby braci rozdanych.

Obraz Matki Bożej w Wilnie.

Na starym mieście w Wilnie, w wąskiej uliczce, zataczającej ostrą łuk, znajduje się mała skromna kapliczka w bramie, przerezuwanej przez ulicę — a w tej kaplicy znajduje pomieszczenie ukochanie największe tych stron, co więcej — całej Polski, cudami słynący obraz „Matki Boskiej Ostrobramskiej”, której lud od dawnych, dawnych czasów nadał przydomek „Matki Miłosierdzia”. Obraz Matki Bożej, wiszący w kapliczce Ostrej Bramy, malował nieznaną malarską przed 300 laty, a przedstawia on Bożą Rodzicielkę bez dzieciątka Jezus, z rękoma złożonymi na krzyż, z twarzą pochyloną nieco na bok, jak gdyby słuchała prośb, do niej biegnących. Wisiał zrazu obraz na murze zewnętrznym i mało kto wiedział o jego cudownej mocy. Dopiero z biegiem czasu, gdy coraz liczniej i coraz ufniej poczęto zwracać się z prośbami do Matki Bożej, wyobrażonej na obrazie, obraz zasłynął cudami, a cała kapliczka, gdzie obraz z kolei umieszczono, zapelniała się wotami serc wdzięcznych. Z biegiem czasu cały obraz pokryto piękną, srebrną i pozłacaną sukienką, która go okrywa, z wyjątkiem twarzy i rąk, sprawiono liczne ozdoby i bogate zastawy, takimi drobnostkami choć w części chcąc wyrazić cześć swoją i swoją miłość dla Tej, która nigdy o nikim nie zapomniała, która jest Matką najlepszą i Pocieszycielką i Orędowniczką naszą.

Rada Finansowa w sprawie pożyczki uznaje w całości stanowisko Rządu.

P. A. T-iczna donosi, co następuje: Rada Finansowa na posiedzeniu w dniu 30 czerwca, po wysłuchaniu sprawozdania p. ministra Skarbu o ogólnym stanie finansowym i o przebiegu rokowań o pożyczkę zagraniczną oraz o wyniku przeprowadzonej dyskusji, uchwaliła jednomyślnie następujące rezolucje:

1. Rada Finansowa, wysłuchawszy informacji, udzielonych przez p. Ministra Skarbu w sprawie pożyczki, uznaje politykę Rządu w tej sprawie za uzasadnioną.
2. Ponieważ umiarkowane nadwyżki budżetowe są konieczne ze względów nie tylko budżetowych, ale także walutowych, zwłaszcza w okresie od października 1927 r., Rada Finansowa zaleca p.

Ministrowi Skarbu, by miesięczne wydatki budżetowe w czasie od 1 lipca do października nie przekraczały 1/12 budżetu pierwotnego.

Na temże posiedzeniu były omawiane szczegółowo sprawy polityki kredytowej, przy czym obrano specjalną komisję do spraw polityki kredytowej, w skład której weszli pp.: Epstein Tadeusz, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, Hołyński Jan, wicedyrektor Centr. Związków Polsk. Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów, Jezierski Władysław, b. dyrektor Banku Rosyjsko-Azjatyckiego, Michalski Jerzy, poseł na Sejm i dr. Młynarski Feliks, wiceprezes Banku Polskiego.

Polska otrzyma 15 milj. dolarów?

W formie pożyczki przejściowej bez żadnego podkładu.

Warszawskie pismo „A. B. C.” donosi o zakończeniu pierwszego etapu rokowań o pożyczkę amerykańską dla Polski na podstawie następujących rezultatów:

1. Ułożono i ustalono w formie protokołu z przedstawicielami kapitału amerykańskiego wszystkie warunki przyszłej pożyczki z wyjątkiem sprawy kursu emisyjnego. Sprawa kursu emisyjnego została zdecydowana później (z chwilą poprawy rynku amerykańskiego). Wtedy dopiero (prawdopodobnie w październiku) będzie można przystąpić do ostatecznych

rokowań i do podpisania umowy pożyczkowej. Narazie sprawę pożyczki odracza się.

2. Konsorcjum amerykańskie udziela obecnie Rządowi polskiemu, poza pożyczką, kredyt przejściowy w wysokości 15 milionów dolarów.

Kredyt ten uzyskujemy na warunkach lepszych, aniżeli Bank Polski w r. 1925 uzyskał kredyt od Federal Reserve Bank. Wówczas Bank Polski uzyskał kredyt pod podkład złota. Obecnie rząd otrzymuje kredyt bez żadnego podkładu.

650.000 ft. szterl. pożyczki

otrzymał polski przemysł cukrowniczy za gwarancje Banku Gospodarstwa.

Warszawa, Powrócił z Londynu prezes cukrowni b. Kongresówki J. Zaglenczyński, który bawił w Londynie w sprawie pożyczki dla cukrownictwa. Sprawa została pomyślnie załatwiona i pożyczkę uzyskano w wysokości 650.000

funt szterl. Pożyczki udziela ten sam Bank co w roku ubiegłym, British Overseas Bank, tylko że obecnie na znacznie dogodniejszych warunkach. Należy do dać, że na pożyczkę tę otrzymano gwarancję Banku Gospodarstwa Krajowego.

Widoki porozumienia gospodarczego między Niemcami a Polską.

Wynurzenie ministra Gliwica wobec „Boersen-Courier”.

Berlin. W przejeździe przez Berlin p. Hipolit Gliwic, przewodniczący delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą, udzielił przedstawicielowi „Berliner Boersen Courier” wywiadu na temat widoków porozumienia gospodarczego między Niemcami a Polską. P. Gliwic oświadczył, że do osiągnięcia tego celu i do zawarcia traktatu handlowego konieczne jest przede wszystkim wyeliminowanie z rokowań wszelkich momentów politycznych i ograniczenia się do podstaw czysto ekono-

micznych. Jest on głęboko przekonany, że porozumienie doszłoby do skutku, gdyby sprawa powierzona została ekonomistom, fachowcom finansowym i przedstawicielom kół gospodarczych obu narodów. Z tego też powodu uważa on za wskazane, aby przed podjęciem rokowań oficjalnych, czołowi przedstawiciele życia gospodarczego w obu państwach nawzajem z sobą kontakt osobisty, aby na tej drodze przygotować odpowiednią atmosferę dla przyszłych rokowań.

Lata, wieki mijają, a cześć Marji z Ostrej Bramy rośnie coraz szerzej i szerzej, już nie tylko w Wilnie, nie tylko na Litwie, ale w całej Polsce w chwilach trudnych uciekano się pod Jej opiekę. Ileż pięknych świadectw tej miłości Bożej Rodzicielki ku ludziom postadamy, ileż wyznań gorących i głośniejszych zaświadczeń. A choćby ten wiersz największego naszego poety, Adama Mickiewicza:

„O Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy

I w Ostrej świecisz Bramie! Ty co gród zamkowy, Nowogródzki ochraniasz z jego wierzniem ludem! Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem. (Gdy od płaczącej matki, pod Twą opiekę Ofiarowany, martwą podniosłem powlekę I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu

Iść za wrócone życie podziękować Bogu. —“

Czyż wielu z nas nie może powtórzyć słów tego wieszczka od siebie z największą wdzięcznością?

O koronę dla Królowej sere.

Z biegiem czasu obraz zakurzył się, pokrył warstwą sadzy, deska, na której artysta malował obraz, pękła — twarz Matki Bożej czerniała, jakby smutniała. Lud, który się w Ostrej Bramie gromadził z bólem patrzył na to podpadanie zewnętrzny wygląd obrazu i z głębi serca pragnął, aby jak najrychlej wzięto się do jego odnowienia. Czyniąc zadość i swoim i wiernych wszystkich pragnieniom, umyślił sobie Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup - Metropolita wileński R. Jałbrzykowski, wraz z ks. Biskupem sufraganiem Kazimierzem Michałkiewiczem, że odnowi cały obraz, aby był godny Tej, którą wyobraża. Ale to jeszcze nie wszystko. Ponieważ już i tak właściwie Matka Boża Ostrobramska jest Królową sere wszystkich, przeto temu królowaniu trzeba dać widomy obraz. Od dawna już posiadała obraz dwie korony, jedną srebrną, drugą mosiężną pozłacaną, przez nieznanego ofiarodawcę prywatnie zawieszoną. Teraz postanowiono ukoronować obraz Matki Bożej uroczyste złotem, pięknymi koronami. Zakrzętnęli się tedy gorąco ks. ks. Biskupi wileńscy koło całej sprawy, zawiązał się komitet koronacyjny, który miał czuwać nad całością robót, a w międzyczasie zwrócił się ks. Arcybiskup z korną prośbą do Ojca świętego o pozwolenie koronacji cudownego obrazu.

Najmiłościszy nasz Ojciec św. podczas pobytu swego w Polsce, jeszcze jako Nuncjusz Apostolski, odprawił pewnego razu w kaplicy ostrobramskiej Mszę św., specjalnie gorące nabożeństwo do Matki Bożej Ostrobramskiej. „Na prośbę więc ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, oraz ze względu również na swoje szczególne nabożeństwo i cześć dla wymienionego obrazu Najświętszej Marji Panny, Matki Miłosierdzia, — jak brzmiały słowa aktu zezwolenia na koronację — zezwolił raczył, aby w jego imieniu i powagą Stolicy Apostolskiej, wielce czczony obraz Najświętszej Marji Panny, Matki Miłosierdzia, został ozdoblony drogocenną koroną przez Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Wileńskiego, lub za jego zgodą przez innego biskupa lub dostojnika Kościoła. Przytem ma być zachowany obrząd, potwierdzony przez Świętą Kongregację Obrzędów dla Koronacji obrazów Najświętszej Marji Panny”.

Koronacja.

Z chwilą otrzymania pozwolenia Ojca św., roboty potoczyły się zaraz żywiej. Specjaliści, uczeni pracowali nad odnowieniem, odmalowaniem obrazu, w czym pomagali wydatnie rzemieślnicy wileńscy; druga grupa osób zajmowała się sprawą korony. Ogłoszono wezwanie do wierzniych, aby nadsyłali złoto, srebro i drogie kamienie na sporządzenie godnej korony. W przeciągu dni kilkunastu nadeszło tyle drogocennych skarbów, że ogłaszać trzeba było, żeby więcej nie przysyłano. Jeden ze złotników wileńskich p... podjął się bezinteresownie wykonania korony. Jakoż obecnie wszystkie roboty skoficzone. W dniu koronacji uroczystości rozpoczęły się po 10 ej zrana, gdy na Placu Katedralnym skupiać się zaczęły liczne

